

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-
łudnie i o godzinie 6-tej
wieczorem.

PRENUMERATA wy-
nosi w Krakowie: miesię-
cznie 2 kor., kwartalnie
kor. 6, za jednorazowe
zanoszenie do domu de-
placa się 40 hal., za dwu-
razowe 80 hal.

Na prowincji: miesię-
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-
talnie kor. 8. W państwie
niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Osobna prenumerata na
wydanie wiecz. wynosi
miesięcznie w miejscu
z odnośniami do domu
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-
czorny 4 hal. Listy pie-
niężne przekazy na prenu-
meratę i inseraty, franco
do Administracji „Głosu
Narodu“. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
gencji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji i w państwie
niemieckiem. Reklamacje

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Ręko-
pisy redakcyjnej redakcja niezwra-
ca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajkiej 1.
Od miejsca wiersza drobnym ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 50 h. za pierwszy raz
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasad
Hauzmann, w Wiedniu Haassenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, B. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Coz, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Raackowski 14 Cite de Trévise, John F. Jones & Cie.

Nr. 582.

Kraków, sobota 21 grudnia 1907 r.

Rok XV.

Program rządu.

Wczoraj przedstawił bar. Beck Izbie pos-
łów program gabinetu na najbliższą przysz-
łość. Ze zwykłą trzeźwością i jasnością sfor-
mował on zadania rządu, wzywając do
współpracownictwa nad ich urzeczywistnieniem
wszystkie stronnictwa parlamentarne i wszyst-
kie narodowości. Ta enuncjacja prezesa ga-
binetu wywarła też, — według doniesień pra-
sy wiedeńskiej — silne wrażenie w parlamen-
cie. Bar. Beck należy bowiem do polityków
których słowa są zapowiedzią niezawodną
czynu, jest mężem stanu, który udowodnił, że
umie przeprowadzić swe zamiary, cierpliwie a
wytrwale. On sam scharakteryzował tę swą
politykę jako odrabianie zadania „po kawałku“.
a przyznać mu należy, że przy jej pomocy o-
dniósł już niezwykłe sukcesy. Najtrudniejsza
część w doprowadzeniu reformy wyborczej do
skutku jemu przypadła w udziale, a zawarcie
ugody z Węgrami i szczęśliwe jej przeprowa-
dzenie przez nowy parlament należeć będzie
do jego największych, dla monarchji bardzo
doniosłych dzieł.

Osiągnął nadto bar. Beck ten sukces, że
zmusił Izbę odrazu do poważnej pracy usta-
wodawczej i uchronił przez to Austryę od nie-
bezpiecznego eksperymentu rządów na mocy
paragrafu 14. Obecnie, gdy stworzył już sil-
ną większość parlamentarną i jej organ wy-
konalawy rząd, gdy załatwił się z nagłymi
terminowemi sprawami i dzięki rozumnej go-
spodarce ministra finansów był w stanie prze-
dłożyć solidny budżet państwowy, podjął się
prezydent ministrów zadań równie trudnych,
a dla wewnętrznego pokoju państwa nadzwyc-
zaj doniosłych.

Program bar. Becka dotyka najżywniej-
szych spraw Austrii: kładzie nacisk na potrze-
bę ustawodawstwa socjalnego i zapowiada za-
ładnienie sporu czesko-niemieckiego. Więc
ubezpieczenie na starość, reforma podatków i
finansów krajowych, popieranie produkcji, po-
lepszenie bytu żołnierzy i oficerów, reforma
administracji: — to projekty rządu na prze-
ciąg najbliższych lat dziesięciu. Widać tu nie-
zawodnie wiele optymizmu, ale ta pewność sie-
bie rządu znajduje się w doskonałej harmonii
z nastrojem młodego, pełnego nadziei i woli
parlamentu.

Rząd zamierza nadto załatwić się ostatecz-
nie ze sporem językowym w Czechach i prze-
prowadzić ugodę czesko-niemiecką do skut-
ku. Zamiar ten spotkać się musi z uznaniem
tak Czechów jak i Niemców, znudzonych dłu-
gą walką, trawiającą ich siły. Atoli pamiętać
należy, że spór czesko-niemiecki pochłoniął
już wiele ofiar, padli n d um: Baden, Than,
Autsch, Clary; wszelkie próby jego załago-
żenia spełziły na niczem. Rząd obecny za-
mierza więc użyć nowych środków, a prze-
szystkiem wyrzeka się uroczyście intencji
załatwienia sprawy w sposób nagły, stanow-
czy, śladem Badeniego lub Clarego. Już w
styczniu zbierze się komisja ugodowa, złożona
z polityków czeskich i niemieckich, której prze-
dłoży bar. Beck swój referat i zapoczątkuje
układy. Rząd zamierza odrabiać tu sprawy
„po kawałku“, nie rozstrzygając odrazu całego

kompleksu spraw spornych. Nie przyjdzie
więc z początku pod obrady ani sprawa uni-
wersytecka ani inne sprawy mniejszego zna-
czenia, lecz najpierw załatwić się chce rząd z
odgraniczeniem okręgów administracyjnych w
Czechach według narodowości. Tu znajduje
rząd grunt już poczęści przygotowany; hr.
Taaffe przeprowadził rozdział rady szkolnej,
rady dla kultury krajowej w Czechach na sek-
cje: czeskie i niemieckie. Ostatnia ordynacja
wyborcza wprowadziła możliwie jednostajne
pod względem narodowym okręgi. Chodziło
by więc o uregulowanie sprawy językowej, w
której rząd o tyle napotka na wielkie trudno-
ści, że Czesi żadną miarą nie chcą odstąpić od
zasady jednolitości kraju, — to znaczy nie
chcą się zgodzić na wytworzenie w Czechach
jednolitej przedsielni językowej niemieckiej.

Rząd spodziewa się ułatwić sobie rozwią-
zanie zadania przy pomocy reformy adminis-
tracyjnej, a mianowicie przez podział kraju na
obwody, obejmujące po kilka powiatów. Ob-
wody te posiadałyby ludność możliwie naro-
dowo jednolitą, nieznaczne mniejszości naro-
dowe mogłyby się jednak posługiwać własn-
ym językiem w stosunku z władzami. W
każdym razie Niemcy otrzymaliby przez to
zabezpieczony własny statut urzędników. Pro-
jekt ten Niemcom bardzo sympatyczny, natra-
fia oczywiście na opór Czechów, którzy wy-
pierając co raz więcej Niemców w Czechach
nie życzą sobie wcale petryfikacji stanu po-
siadania niemieckiego. Oddanie zaś mniej-
szości czeskich pod władzę niemieckich na-
czelników obwodów uważają za niebezpieczny
eksperyment, wcale nie zażegnujący waśni
narodowościowej. Więcej uznania znajduje już
projekt katastru narodowego, który wprowadzo-
ny na Morawach do ordynacji wyborczej
zmniejszył znacznie antagonizm obu narodów.

Czescy posłowie wyrażają się chłodno i z
rezerwą o programie rządu. Wprawdzie pra-
gną zgody i pokoju, ale niedawna historia
skłania ich raczej do sceptycyzmu wobec na-
dziei bar. Becka.

Przywódcą agraryszów czeskich p. Udr-
zał oświadczył, że „oratorskie występy bar.
Becka nie wpłyną na Czechów, którzy nie zgo-
dzą się za żadną cenę na podział narodowy
kraj“. Tę samą opinię wygłosili: radykalny
poseł Kłofacz i dr Kramarz. Z s przywódca
morawskich Czechów dr Stransky uważa za-
miar rządu za pułapkę (!) na Czechów... Nie
wesole więc nadzieje... Atoli obecność przed-
stawicieli czeskich i niemieckich, w gabinecie
wspólna praca parlamentarna dają pewną gwa-
rancję, że porozumienie nie jest wykluczone.
Trzeba tylko ostrożnego lekarza, bo rana jest
zagnioną a chory organizm niezwykle drażliwy...

Powrotna fala.

Napływ emigrantów ze Stanów Zjednoczo-
nych nie ustaje.

Obrzmiała falą płyną wychodźcy słowiań-
scy do Austro Węgier i Rosji, a oprócz tego
wracają Włosi, którzy choć ruszyli się później,
ale za to w olbrzymiej ilości. Jak głośzą os-

tatnie wiadomości, do Neapolu i Genui codzien-
nie przybywa kulka okrętów naładowanych wy-
chodźcami; w ciągu ostatnich dwóch tygodni
przybyło 5000 włoskich wychodźców, przeważ-
nie z południowych prowincji, a około 100.000
znajduje się w drodze.

Liczba powracających wychodźców sło-
wiańskiego pochodzenia jest w dwójnasób wię-
kszą, t. zn. że około 300.000 wychodźców wró-
ciło lub wraca do kraju. A tymczasem wie-
ści nadchodzące z Ameryki nie są bynajmniej
uspokajające: po zamknięciu fabryk metalo-
wych, szczególnie żelaza i stali, musiały ogra-
niczyć lub zatrzymać produkcję w naturalnej
konsekwencji i kopalnie węgla; zaczynają więc
wracać teraz górnicy, którzy mieli pracę w ko-
palniach węgla, prócz tego zaś, pchanii ogóln-
nym prądem, wracają nawet i ci co mieli ro-
botę, tak jakos „przy okazji“ chcąc niby za-
łatwić interesu, które mieli w „starym kraju“
— jak to tłumaczy sami przed sobą, nie zda-
jąc sobie sprawy z pobudek swego postępo-
wania.

Miałem właśnie sposobność zetknąć z par-
tją kilku takich wychodźców. Wracali oni na
jednym „szifie“ kompanji Red Star Line, któ-
ra go zresztą zafrachtowała w New Jorku, w
miejsce swego własnego okrętu „Finland“, po-
ważnie uszkodzonego w drodze do Ameryki.
Nazwa „szifu“ „Marion“; wioził on na pokładzie
1700 wychodźców, w tem 300 takich, którzy
jechali do Ameryki i przez władze Stanów Zje-
dnoczonych zostali zwrócenii wprost z portu
nowojorskiego. Pomiedzy wychodźcami pow-
racającymi już z Ameryki, większość stanowi-
li wychodźcy z Austrii, ale była poważna ilo-
ść z Królestwa Polskiego i garstka Litwinów.
Jechali z Nowego Jorku do Antwerpii 12 dni
w strasznych warunkach: stłoczeni w między-
pokładowej przestrzeni, w zaduchu, większa
część chora na chorobę morską, przy której
co kilka minut wymiotowali na podłogę, w
brudzie i nieczystości „Prawdziwy chliw, pa-
nie, mówił opowiadający, to też kto tylko był
zdrowszy, jak ja, to ciągle siedział na pokła-
dzie; nawet w nocy wychodziłem, aby zaczer-
pnąć świeżego powietrza“. W dodatku gdy
przyjechali do Antwerpii, musieli dwa dni stać
na morzu, bo woda w kanale była za mała, by
taki duży okręt mógł wpłynąć do portu. Gdy
wreszcie wylądowali, wsadzono ich do spec-
jalnego „trenu“ (train-pociąg), który nie zat-
rzymując się, prócz na większych stacjach po
parę minut („nawet napić się wody nie było
czasu“) przejechał całą Belgię i Niemcy. Wy-
sadzono ich w „Kandrzi“, (tak była nazwa-
na ta stacja na mapie orjentacyjnej, w którą
ich zapatrzyła kompanja), niedaleko granicy
austriackiej; wychodźcy z Królestwa wysiedli
w Berlinie.

Ci trzej, z którymi wstąpiłem w bliższą
pogawędkę, wszyscy pracowali na przedmie-
ściach Pittsburga, w stanie Pensylwanja; dwaj
młodzi ludzie pochodzący z okolic Kańczugi
(około Przeworska) w fabryce szyn i jeden
trzydziestoletni mężczyzna z Tarnobrzega, w
„Carzopie“ (car-shop)—warsztacie wozów tram-
wajowych na przedmieściu Braddocka. Ten
ostatni szczególnie okazał się skłonny do o-
powiadania, z którego można by wykroić kilka
charakterystycznych obrazków amerykańskich.

Oto np. w drugim przedmieściu Pittsburga, Solsay, mieszkał wychodźca-polak, ożeniony z amerykańką-polką z pochodzenia. Wracał on teraz tym samym okrętem „Marion”—sam. Gdy okręt zaledwie jeden dzień był w drodze, władze okrętowe otrzymały telegraficzny rozkaz aresztowania go; gdy mu oznajmiono ten rozkaz, skoczył z pokładu w morze i utonął. Okazało się, że przed wyjazdem zadusił on swą amerykańską żonę, w kraju bowiem miał drugą.

Wogóle demoralizacja panuje wśród naszych wychodźców straszna, „ludzie żyją, jak zwierze“ mówi opowiadający, mający w kraju żonę i dzieci, do których teraz wraca. Bo i jakże ma być inaczej, przyjeżdżają ludzie młodzi, zdrowi i silni (chorzy i słabi nie mieliby tam co robić); kobiet młodych także, wbrew opowiadaniom, nie brakuje, szczególnie z pośród emigrantów, które przez jakiś czas były w służbie, ale ją rzuciły, bo same chciały być „lady“, zwłaszcza co urodziwsze. „I to takie panie, „sport“, że no!“ Podobali się sobie młodzi ludzie, zmówili, idą na „kord“, do sędziego, dostają „lajnsness“ i gotowe. „Jak się da 15 dolarów, to ci i ksiądz w jeden dzień wszystkie zapowiedzi i ślub da; ranoś powiedziały, a po południu bierz sobie żonę“. To też nic dziwnego, że w takich warunkach małżeństwa schodzą się i rozchodzą z nadzwyczajną łatwością, zwłaszcza, że władze cywilne żadnych absolutnie dowodów, dokumentów nie wymagają; wystarcza wzajemna chęć. W tym samym Braddock znana jest kobieta, polka urodzona w Ameryce, która już czwarte go męża zmienia; naturalnie nie w kościele, ale sędzia „lajnsness“ jej daje; poprostu dlatego, że, jak oświadcza, mąż nie spełnia swych małżeńskich obowiązków. „O, Ameryka, panie,

to straszny kraj, tam choć i pocciwy pojedzie, to się zepsuje. Albo co się tam stało niedawno: przyjechał do Solsay taki, co udawał księdza, z gospodynią; stanął u „salonisty“ (karczmarz). Mieszkał już parę dni, ale widać pieniędzy mu zbrakło, bo zaczął się zapijać i nie płacić. Jednego wieczora pokłócił się z tą niby gospodynią, a to była już 11-ta, kiedy „salon“ musiał już być zamknięty. Salonista mówi, żeby nie krzychał a ten nie wiele myślał, bac do niego z rewolweru i zabił; potem wpadł do drugiego pokoju, gdzie brat „salonisty“ liczył targ dzienny i również strzelił, ciężko go raniąc. Zona karczmarza narobiła krzyku, przybiegła policja i zabójcę aresztowała. Taki to pewnie i ksiądz był. Skazali go na 40 lat, a jak się będzie spokojnie sprawiał, to mu 20 obetną. Żeby miał pieniądze, to by się wykupił, ale że nie, to będzie siedział, chyba, że go kto inny wykupi. Bo w Ameryce, panie, kto ma tysiąc ten się ze sądu śmieje: połóż jakie 3, 5 albo 10 tysięcy dolarów i „bill“ (podpis) że nie ucieknie póki się „prawo“ nie skończy, a prawo już się będzie ciągnąć aż do samej śmierci. O, Ameryka, to dziwny kraj. A ile to naszych ludzi tam naginie! Ze samych tych, co razem ze mną jechali, połowa już nigdy nie wróca“. A dla czego? „Bo nie żyją, panie“ odpowiada z jakimś ironicznie melancholijnym uśmiechem. „Tam o życie ludzkie nikt nie stoi; ludzie robią na dole, a górą idą drudzy i niosą wielkie staby żelaza; upuścili, pozabijali i nic, jutro będą inni. Albo w tych „stolniach“ (kopalnię węgla): ot niedawno w Umsted, jeden stary, niby dawny „majder“, a zgłupiał i zapalił „gez“ (gaz): 190 ludzi tam zostało. Byłem tam, tom widział jak czarne kawały mięsa,

ręce, nogi koszami wynosili, a zasłaniaли żeby nikt nie widział“.

Na zapytanie, czy na zawsze przyjechał do kraju, odpowiedział, że z wiosną „niech się tylko poprawi“ wróci do Ameryki. Pomimo tych okropności? A cóż, panie, ja tu robić będę? Tam więcej piwa wypiję, niż tu barszczu, choćbym i niewiem jak pracował. A tam zarabiałem 2 i pół dolara, a robiłem 10 godzin. „Jakiz“ dużo się panie, naszego ludu poniewiera po świecie, bo u nas „wszystko zamknięte“, (miał tu zapewne na myśli bogactwa naturalne) żeby to u nas otworzyli, nie jechał by człowiek za morze i nie marnował by zdrowia“.

Z jakiego powodu fabryki „zasztapowały“ wie tylko tyle, że fabryki przez jakiś czas płaciły czekami, nie pieniędzmi, „przez 7 „pajd“ (tygodniowa wypłata-paid). Prócz tego, „te miliony się boją, bo chcą wybrać „demokrata.“ „A jak jego wybiera, to i życie będzie tańsze i ubranie, ale i robotnikom będą płacili mniej, nie zarobi jak 1 dolar 80 centów, 1 dolar kwarter 7 1/4 kwarter 25 (centów). Znac tu ślady agitacji obu partyj republikańskiej i demokratycznej.“

Na zapytanie, co będą tu robili ci wychodźcy, którzy powrócili, odpowiada z przekonaniem, że porozeżdżają się z wiosną; „popróbowali i nawykli już dobrze jeść i pić, to nie będą chcieli tu głodować. A do wiosny wytrzymają, bo każdy przywozi trochę pieniędzy.“

„Choć nie brak i takich, co tylko tyle mieli, co na drogę; po 12 i 15 lat siedzieli w Ameryce i bez centa jadają; ci co bez dwa-trzy roki byli, to pieniędzy więcej mają.“ Jeszcze więcej, podług niego, jest takich, którzy siedzą w Ameryce, bo nie mają o czem wyjechać. Żywią się jedni u drugich, kredytują i tak jakos ciągną.“

Bracia Karamazow.

Ciąg dalszy.

Dla tego głównie prosiłam cię, abys przyszedł, ty go musisz sam namawiać do ucieczki, chyba że i według ciebie, będzie to postępek małoduszny, tchórzliwy, niechrześcijański, mówiła zawsze szydlerczo.

— I owszem, powiem mu wszystko, szepnęła Alosza, ale przedewszystkiem, on prosi abys pani zechciała przyjść do niego dziś jeszcze Katarzyna Iwanówna; wymówił te słowa szybko, jakby się ich chciał pozbyć i spojrział Katarzynie prosto w oczy, ta odsunęła się od niego gwałtownie.

— Ja do niego? czyż to możliwe? wyjąkała błędąc.

— To możliwe, a nawet konieczne, nalegał Alosza, ozywając się nagle. On musi panią widzieć, zwłaszcza teraz. Nigdybym się nie poważył, dręczyć panią niepotrzebnie, gdyby nie ta niezbędna konieczność. On chory, prawie obłąkany, wiele, o wiele zmienilo się w nim od tego dnia, czuje, jak bardzo przed panią zawinił, nie o przebaczenie prosić będzie, sam mówi, wiem, że mi nie można przebaczyć, ale niech ona przyjdzie, niech tylko stanie na progu, więcej nie pragnę.

— Tak nagle... szepnęła Katia, a przecież wiedziałam, że z tem do mnie przyjdziecie, wiedziałam, że on mnie zechce widzieć.

— On się ciebie boi Alosza, mówiła dalej Katia, boi się twojej nagany z punktu widzenia moralności. Pozwólże mu raz, skoro twój ja sankcja, jest mu tak niezbędnie potrzebna, dodała z ironią. Zamilkła na chwilę, potem mówiła dalej:

— Wiem, że tam w więzieniu, bredzi on coś o krzyżu do zniesienia, obowiązkach do spełnienia, o jakichś hymnach pochwalnych, powtarzał mi to Iwan Fedorowicz. I gdybyś wiedział z jakim przejęciem, jak kochał, widocznie tego brata i nienawidził go jednocześnie. Mówił mi to ze łzami prawie, a ja nikczemna umiałam tylko drwić i pogardzać, podła jestem, podła, to ja wtrąciłam go w tę chorobę. Tamten to zupełnie co innego, mówiła dalej z rosnącym rozżalaniem, które budziło w niej zawsze wspomnienie o Dymitrze. Czy myślisz, że on gotów jest cierpieć? taki by potrafił? nigdy, przenigdy, taey jak on nie cierpią.

Mówiła to wszystko z bezgraniczną nienawiścią i tonem bezwzględnie pogardliwym. Alosza zrozumiął wyzwanie zawarte w ostatnich jej słowach, ale umyślnie go nie podniósł, że zawiniła względem niego, dla tego go chwilami nienawidzi, pomyślał. Pragnął gorąco, aby ta nienawiść była choć tylko chwilową, tylko że to nie możliwe.

— Zrób pani niemożliwość, Katarzyno Iwanówna i zechciej pójść do niego. Niech pani pomyśli, że on pierwszy raz w życiu zrozumiał i odczuł, jak bardzo względem pani zawinił. Mówił mi: „Jeśli ona nie zechce przyjść, to ja przez całe życie będę nieszczęśliwy.“ — Słyszysz pani, skazany na 20 lat, a jeszcze zamierza być szczęśliwy, czy to nie żal? A przecież on bez winy, ręce jego czyste, nie splamione krwią, pani musi, pani powinna go odwiedzić.

Ostatnie słowa wymówił Alosza z dziwną mocą i prawie z wyzwaniem.

— Powinam, ale nie mogę, jęknęła Katia, patrzyć będzie na mnie, a ja tego nie zniosę.

— Oczy wasze muszą się spotkać. Jakże też pani potrafi później żyć przez całe życie, jeśli pani nie spełni jego życzenia?

— Wolę cierpieć przez całe życie.

— Pani powinna, pani powinna pójść, nalegał nieubłagany Alosza.

— Alez nie dziś, nie zaraz, nie mogę przecież opuścić chorego.

— Może pani na minutę, to nie potrwa dłużej, inaczej on także zachoruje, na miłość Boga, niech pani pójdzie, niech się pani zlituje... —

— To wy się nademną zlitujcie, odparła z goryczą Katia i rozplakała się.

— Więc pani przyjdzie na pewno, biegnę go uprzedzić, zawołał Alosza.

— Nie! nie powstrzymywała go Katia, nie uprzedzaj go, bo może wcale nie pójde, głos jej złamał się, dyszała ciężko.

— A jeśli spotkam tam kogo? szepnęła błędąc nagle.

— Dla tego trzeba się spieszyć, teraz nie spotka pani nikogo, nalegał Alosza.

Poszli więc oboje do szpitala miejskiego, gdzie Mitia umieszczony był teraz.

Na drugi dzień po wyroku, dostał nerwowej gorączki, oddano go więc na oddział przeznaczony dla więźniów. Na usilne jednak prosby Aloszy i wielu pań z towarzystwa, z pa-

nią Chachłakow i Lizą na czele, dr. Warwinski pozwolił na przemieszenie go do separacki tej samej, w której niedawno jeszcze leżał Smerdiakow.

Okno mocno zakratowane i żołnierz uzbrojony na korytarzu, dawały gwarancję, że to przekroczenie ustaw więziennych nie pociągnie za sobą złych skutków. Dr. Warwinski człowiek młody i ludzki, rozumiał, jak ciężko takiemu człowiekowi jak Mitia, przerzucić się nagle do sfery, zwyczajnych złodziei i morderców; do takiej zmiany przywykać trzeba stopniowo.

Krewnym wolno było odwiedzać chorego, ale z pozwoleniem tego, korzystali jak dotąd tylko Alosza i Grusza. Zgłaszał się parę razy Rakitin, ale tego sam Mitia nie chciał wcale przyjąć.

W chwili wejścia Aloszy, Mitia siedział na łóżku w szpitalnym kaftanie, głowę miał obwiązaną i był w gorączce. Nie śmiał zapytać brata, czy Katarzyna przyjdzie, ale Alosza wyczytał pytanie to z jego twarzy.

— Bądź spokojny bracie, rzekł, przyjdzie na pewno, choć może nie dziś jeszcze.

Mitia zdrzął, od pewnego czasu, miał na myśli wciąż Katarzynę, czuł także, że każde słowo okrutne z jej strony, zabolaloby go jak pchnięcie noża.

— Bracie, mówił dalej Alosza, Katarzyna Iwanówna, pragnie bardzo przewyciężyć twoje skrupuły co do ucieczki, sama zajmie się wszystkim, jeżeli Iwan nie wyzdrowieje.

— Mówiłeś mi już to, odparł Mitia.

— A ty nie miałeś nic lepszego, jak powtórzyć to zaraz Gruszy.

— To prawda, przyznał Mitia. Ale ona nie przyjdzie dziś rano, dodał nieśmiało, przyjdzie dopiero wieczór. Gdy powiedziałam jej, że Katia zajmie się moją ucieczką, zacięła tylko usta i powiedziała „dobrze.“ Czuję sama, że tak być musi, zresztą zrozumiwała już chyba, że Katia kocha Iwana, a nie mnie.

— Czyż na prawdę?

— Iwan to człowiek niepospolity, nie powinien umrzeć.

— Katia wierzy w jego wyzdrowienie.

— Jeżeli tak mówi, to musi być przekonana, że brat nasz umrze i mówi tak ze strachu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Związek katol. krawców

Kraków, ulica Floryańska 1. 7. Tuż przy Rynku.
Lwów, plac Halicki 1. 7. Gdzie Centralna Kawiarnia.

Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.

Wielki skład materiałów krajowych i angielskich.

© © © © Krój angielski. © © © ©

„O, ty ziemio polska — tak bogata, że wyżywić byś mogła pół świata — a dla własnych dzieci nie masz chleba...“

Włóczą się ludzie polscy po świecie — za chlebem, a ile tragedji, wielkich w istocie, a cichych, bo nie znanych przeżywają — to Bóg jeden wie i On tylko je liczy, te zmarnowane istnienia.

Wracają teraz te ptaki wędrowne na oczyszczone zagon, ale zdaje się, że już dla niego stracone. Inna ziemia siły ich srodze i bez względnie wyzyskuje, ale żywi ich, a tego im właśnie swoja dać nie może, i do tamtej ich pchają potrzeby. Co kraj z nimi obecnie pocznie? Niewątpliwie jest, że większa część ma tendencje do powrotu na wiosnę, a do wiosny wystarczą im przywiezione oszczędności; część wraca ze znacznie większymi oszczędnościami i z zamiarami pozostania; lecz bezwarunkowo wielu wraca bez pieniędzy i dla tych bezwarunkowo koniecznym jest wynalezienie pracy. Wszelkie zamierzone roboty publiczne, powinny być, o ile to tylko możliwe jak najprędzej podjęte.

W tym względzie dużo może zrobić nowo-utworzone ministerstwo pracy, na które nasze przedstawicielstwo powinno wpłynąć w kierunku przyspieszenia prac przy budowie kanałów, regulacji rzek w Galicji, o których się tak dawno i tak dużo mówi. Sejm krajowy autonomiczny powinien także przyspieszyć budowę nowych dróg, które tak dla naszego kraju i dla rozwoju jego przemysłu są potrzebne. W ten sposób, niespodziana „Gwiazdka“, jaką zgotowały nam Stany Zjednoczone, nie pociągnie za sobą smutnych następstw.

Organizacja do walki z Prusactwem.

„Zarówno w Galicji, jak i w Kraju Nadwiślańskim (!) zapowiadają z wielką wrzawą boj kot towarów pruskich. Powtarzają się zatem wypadki, jakich byliśmy świadkami po procesie wrzeński. Nie trzeba brać tego tragicznie.“

Tak pisze jeden z dzienników hakatystycznych. Rozbrzmiewające teraz na ziemiach polskich hasło: „Precz z towarem pruskim“ nie przeraża hakatystów, oni uśmiechają się na to ironicznie, przypominając, że słomiany ogień prędko gaśnie.

Niestety, daliśmy sami powód do tego lekceważenia naszej akcji, z jakim osmieleł się wystąpić ogran hakatystyczny. Po Wrześni zakłinaliśmy się, że nie będziemy kupować towarów pruskich, wszystko jednakże pozostało po dawnemu. Prusacy z pogardliwym uśmiechem zasypywali nasze rynki swym towarem, a my prócz tego zapełnialiśmy ich „bady“, niosąc grosz swym wrogom, którzy nie tylko dopuszczają się zbrodni nad Polakami, ale drwią z ich słomianych zapalów.

To jednak, co się stało po Wrześni, nie może stać się obecnie. Tu chodzi nie tylko o skuteczną walkę z hakatyzmem, która godząc w najżywniejsze, bo w ekonomiczne interesy Prusactwa, może położyć tamę zbrodniom antypolskim, tu chodzi także o honor narodu polskiego! Prusak nie tylko gnębi Polaków polnośkich; śmie on uragać całemu narodowi po skiemu, drwić z jego oburzenia na barbarzyństwo hakaty!

Musimy pokazać, że groźba stanie się czym. To nasz obowiązek narodowy. Lecz jeśli istotnie mamy dopiąć zamierzonego celu musimy przedewszystkiem powiedzieć sobie, że sprawa jest nader trudna, że wymaga zorganizowania i że nie wystarczą tu najbardziej płomiennie odezwy i mowy, najbardziej piorunujące wiece. Trzeba działać i temu działaniu nadać planowość, jednolitość i organizację. Bez tego trudno się ludzi, abyśmy mogli zamienić w czyn swe groźby.

Dla tego powinna powstać co rychlej specjalna organizacja, która z jednej strony obejmowałaby jak najszerze warstwy konsumentów i kupców, a z drugiej strony prowadziłaby i jednoczyłaby akcję dla zastąpienia towarów pruskich i zupełnego ich wyparcia z rynków naszego kraju. Organizację taką można by nazwać Ligą bojkotu pruskich towarów. Ta Liga urządziłaby swe oddziały we wszystkich miastach i miasteczkach. Należałoby do niej wszy-

scy, którzy złożyliby deklarację, iż nie będą kupować wyrobów pruskich. Należałoby ustanowić specjalnych mężów zaufania, którzyby zbierali te podpisy i czuwaliby nad tem, aby członkowie Ligi nie sprzeniewierzyli się złożonemu przyrzeczeniu. Do Ligi oprócz konsumentów należałoby i kupcy. Instytucja taka, gdy powstanie, będzie miała moralne prawo zmusić nawet opornych kupców do zapisania się w poczet jej członków i złożenia stosownej deklaracji. Tych z pośród kupców, którzyby nie chcieli tego uczynić może ona napiętować, jako sprzymierzeńców pruskich i ogłosić ich firmy dla przestrogi.

Po zatem trzeba wziąć pod uwagę, że zupełne wyparcie towaru pruskiego z naszych rynków, jest pewnego rodzaju przewrotnym ekonomicznym i wymaga stosownej, fachowej akcji. Otóż zarząd takiej Ligi byłby centralnym organem do planowego prowadzenia takiej akcji. Rozporządzając naturalnie w tym celu pewnymi funduszami i wszedłszy w porozumienie z kongregacjami kupieckimi, ze stowarzyszeniami zawodowymi, Ligą pomocy przemysłowej i t. p. wyszukiwałaby źródła produkcji krajowej, a w braku tych obcokrajowej, sówem prowadziłby fachową akcję, która do powodzenia sprawy jest niezbędna.

Kto się zajmie zorganizowaniem takiej Ligi do ekonomicznej walki z Prusactwem, jest to rzecz drugorzędna. Należy tylko zaznaczyć, że musi być ona stowarzyszeniem ściśle bezpartyjnym, obejmującym wszystkie sfery, wszystkie klasy i wszystkie przekonania polityczne.

Na uczuciu mas, na dobrej woli jednostek polegać nie można. Jeśli rozbrzmiewające obecnie tak głośno na wszystkich ziemiach polskich hasło: „Precz z towarem pruskim“ ma się przyoblec w kształt czynu, jeśli niema nam przynieść tylko nowej kompromitacji, musi się w pierwszej skrzypki skrytykować w jednej potężnej i zdolnej do fachowego działania organizacji.

A więc rzucamy projekt, nie wątpiąc, że znajdą się ludzie, co potrafią go wcielić w czyn i utworzyć „Ligę bojkotu towarów pruskich“.

Gdy taka Liga powstanie zuchwałby Prusak stracił ochotę do rzucania nam w oczy uraglowych drwin.

Krwawa imatrykulacja.

Pisma ukraińskie rzuciły się z wściekłością na rektora uniwersytetu lwowskiego dra Dembińskiego zarzucając mu, że nie zastosował się do rozporządzenia ministerstwa oświaty, zaprowadzającego rzekomo łacińską formułkę imatrykulacyjną zamiast dotychczasowej polskiej. Oburzenie to wyładowało się nado w awanturze ruskich akademików i w skandalu wiedeńskim. Tymczasem okazuje się obecnie, że senat akademicki nie otrzymał żadnego rozporządzenia ministerstwa i nie był obowiązany do jakiegokolwiek zmiany w uroczystości imatrykulacyjnej. Senat akademicki nie chcąc drażnić młodzieży ruskiej z własnej inicjatywy uznał za właściwe zaniechać odczytania polskiej formułki, którą tylko rektor wciągnął do swego przemówienia.

Dr Dembiński ogłasza o tej sprawie następujące informacje:

„Ze względu na fałszywe pogłoski i wiadomości, które zostały podane w wielu dziennikach, oznajmiam, że Senat akademicki, który na posiedzeniu z dnia 11 grudnia br. uchwalił, aby imatrykulacja odbyła się w sobotę dnia 14 bm., ani w chwili powzięcia tej uchwały, ani później nie otrzymał żadnego rozporządzenia ministerjalnego, odnoszącego się do imatrykulacji i rozporządzenie takie do dnia dzisiejszego nie nadeszło. Nie mógł się więc Senat zajmować żadnym rozporządzeniem ministerjalnym, zmieniając imatrykulację co do formy lub co do języka lub znosząc ją, a tem samym żadnym zarządzeniem, wprowadzając łacińską rotę przyrzeczenia. Nadeszło natomiast, dn. 7 bm. oficjalne zapytanie ze strony rządu, proponujące rozważenie, czyby Senat w sprawie imatrykulacji oraz w kilku innych sprawach, które były przedmiotem układów między rządem a klubem ruskim nie uważał za wskazane powziąć uchwałę,

zmieniając istniejący stan rzeczy, w którym to zapytaniu rząd wyraźnie stwierdził pełną autonomię uniwersytetu i przytoczył najwyższe postanowienie z 27 kwietnia 1879 r.

Sprawę tę tak doniosła, wymagającą wszelkiego zdania i przygotowania, przekazał senat już dnia 11 bm. komisji, której sprawozdanie będzie przedmiotem obrad na plenum senatu“.

„Dilo“ utrzymuje się od dnia awantury lwowskiej jeszcze stale w pozycji męczeńskiej i widząc osamotnienie ukraińców w parlamencie zapowiada ze strony narodu ruskiego straszną politykę rozpacz. Piszono:

Wydarzenia ostatnich czasów we Lwowie i w Wiedniu wykazują, że naród ruski nie może liczyć na niczyją pomoc, tylko na siebie samego. I Rusini muszą pod naciskiem realnej rzeczywistości, stanąć na tem stanowisku, że dopóki państwo nie zrobi w Galicjiładu, tak długo nie powinno być spokoju i w kraju i parlamencie. Rusini mogą utracić wszystkie wątpliwej wartości sympatje na wiedeńskim terenie; tem goręcej stanie za nami cały ruski naród. Nasz naród zsolidaryzuje się i z majstrzejszymi występami swych posłów, skoro tylko oni będą mieli na celu obronę jego praw. A ci, którzy mieliby ochotę wyrzucić naszych posłów z parlamentu, niech najpierw wyrzucą nasz naród z opanowanej zgangrenowanej przez Polaków i różnych Luegerów Austrii, — my sami damy sobie radę“.

Kiedy masz „kryk rozpuki“ tłum się, podstępem i siłą, nam nie, zostanie nic innego, jak chwycić się tych samych sposobów, jak zamieścić parlament w widownię wiecznych skandalów, a Galicję wschodnią w Macedonję. Do tego nas pchają na spółkę: Polacy, państwo i większość parlamentarna“.

Zapominają jednak „Dilo“, że w państwie prawnym istnieją jeszcze środki do poskromienia anarchistycznych żywiołów, że jeżeli nie trafią do ukraińskich polityków argumenty rozumne trzeba będzie zastosować inne środki, by uchronić lud ruski od nieporządkanych wpływów.

Z RADY PANSTWA.

WIEDEN. Izba poselska (c. d.) Dr. Mühlwert omawia kwestję języka w Chebie stwierdzając, że Czechom chodziło tu o przełamanie zamkniętego niemieckiego obszaru językowego.

Między niemieckimi radykałami i pos. Pernerstorferem przychodzi do burzliwej wymiany słów, ponieważ Pernerstorfer przerywając mowę, wskazał na przedłożenie polskie w Prusiech i nazwał pruską politykę polityką skandalów. Na to niemieccy radykałi odpowiedzieli okrzykiem „Heil Bulow“.

Dr. Mühlwert zaznacza, że nie może być mowy o zamierzonej germanizacji Czechów; niemcy pragną jedynie w niemieckich gminach posiadać niemieckich sędziów i urzędników administracyjnych.

Min. spraw: Dr. Klein występują z całą stanowczością przeciw zarzutowi, jakoby w kwestji chebskiej chodziło o akt t. zw. sprawiedliwości gabinetowej. Tem mniej może być o tem mowa, ponieważ rozstrzygnięcie wyższego sądu kraj. zostało wydane zanim minister cokolwiek o tem wiedział. Zresztą oświadcza, że sprawą tą się zajmie z okazji odpowiedzi na wniesioną w tej sprawie interpelację.

Pos. Iwcewicz oświadcza, że stronictwo jego będzie głosowało za prowizoryum ponieważ nie chce, by ono weszło na podstawie § 14 w życie i ponieważ południowi słowianie nie odmawiają budżetu rządowi, który wniósł przedłożenie o kolejach dalmatyńskich.

Pos. Iropescu — Grekul oświadcza się za budżetem.

Dr. Kolessa wywołał obszernie i nudnie znane skargi Rusinów. Między innymi twierdził, że w Galicji nie ma ani jednej ruskiej szkoły, tylko 2000 utrakwistycznych, w których przeważa język polski (!). Zakończył pompatyczną deklaracją, że kiedyś narody polski i ruski podadzą sobie ręce po nad głowami teraźniejszych mocarzy.

Na gwiazdkę! 131 lat istniejący magazyn zabawek, lalek, gier towarzyskich, koni na biegunach itd. pod firmą C. SZCZURKOWSKI, KRAKÓW, GRODZKA 2.

(Dawniej Bruno Hahn)



Poleca wiele nowości po bardzo niskich cenach.



Dr. Diemand, którego nikt nie słuchał zajmował się głównie Kołem polskim, czyniąc je odpowiedzialnym za wszystko co się dzieje w Galicji i Austrii. Po tem uderzył na ministra skarbu, a w końcu biadał nad nędzą żydów.

Dr. Głabiński, któremu Rusini ciągle przerywali polemizował skutecznie z wywodą dra Kolessy. W sprawie szkolnictwa stwierdził że we wszystkich szkołach wschodniogalicyskich drugi język krajowy jest obowiązkowym. Co do uniwersytetu, Polacy nie zwalczają wcale ruskiej wszechnicy, bronią tylko polskiego uniwersytetu.

Przechodząc do porządku dziennego mowa wyraził życzenie, aby raz już wreszcie zerwać z systemem prowizorów. Teraz mamy prowizoryczne programy, prowizoryczne większości, a nawet prowizoryczne rządy.

Nasza administracja nie może się uwolnić od formalistyki i biurokratyzmu. Aby to nastąpiło trzeba zasadniczej reformy konstytucji przy daleko idącym uwzględnieniu praw ciał autonomicznych. Przekształcenie to nastąpić może na podstawie autonomii krajowej, która musi się zasażać na szerokie samodzielności finansowej. Sanacja finansów krajowych nie może jednakże nastąpić przy uszczupleniu praw administracji autonomicznej.

Izba ludowa obowiązana jest podjąć inicjatywę w sprawie reformy konstytucji i administracji. Izba ma przed sobą ciężkie zadania, przede wszystkim zadania polityki społecznej. Ta polityka domaga się ochrony minimum egzystencji w całym systemie podatkowym. (Oklaski na ławach polskich.) Mowca z radością powitał zapowiedź przedłożenia planu finansowego przez rząd. Jednakże ten plan finansowy musi polegać na reformie całego systemu podatkowego, monopoli soli, podatku naftowego, od mięsa, konsumcyjnego, domowo klasowego i domowego.

Mowca zaznacza, że Polacy gotowi są zająć się kwestją wyszukiwania nowych nowych wydajnych źródeł dochodowych dla państwa.

Zniżenie podatku od cukru nie było jednak może najpilniejszym i najkonieczniejszym. W każdym razie sanacja finansów krajowych nie powinna być opóźniona ani uszczuplona.

Polityka Koła jest ludową, — Koło pragnie utrzymać i poprzeć rząd w przeprowadzeniu jego programu, ale rząd powinien uprawiać także politykę ludową, — a nie klasową lub jednostronnie narodową.

Musimy zastrzedz się przeciwko temu, aby rząd robił bez nas jednostronne ustępstwa i zaostbrał przez to stosunki w Galicji. Minął czas polityki podjudzania jednego narodu przeciw drugiemu. Ta polityka sprowadziła na Austrię wielkie nieszczęścia. (Oklaski.)

Oczekujemy, że rząd zastosuje zasady przez nas ogłoszone: nie będzie nadal traktował pod względem gospodarczym kraju naszego po macoszemu.

Nie chcemy starać się o niczyją łaskę i nawet o łaskę rządu: jednakże gotowi jesteśmy popierać każde stronnictwo, które nam poparciem odplaci. To stanowisko zajmować pragniemy także wobec narodu ruskiego i jego reprezentantów w tej izbie, naturalnie przy zastosowaniu wzajemności, czego nieśwaty w ostatnich dniach nie widzieliśmy.

Ubóstwo, złe stosunki gospodarcze naszego kraju, na czem cierpią oba narody, nie może być przedstawiane jakoucis jed. narodu, Rusinów. Rządowe organa w Galicji nie są organami kolonizującymi i nie mogą nimi być. Potępiamy wszelką politykę wynaradawiania. Wiemy przecież z własnego doświadczenia najlepiej, że żaden naród nie może być wynarodowionym. Jakże można o nas twierdzić, że zastosujemy podobne środki i to przy pomocy organów administracyjnych, które w niektórych okolicach w każdym razie nie są dojrzałe. Wydarzają się niekiedy nadużycia władz, ale my je potępiamy zarówno tak jak panowie.

W oczekiwaniu że w przyszłym roku znajdzie się sposób przeprowadzania prawidłowych obrad nad budżetem, Koło polskie głosować będzie za prówizoryum budżetowem. (Okl. u Polaków.)

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIJAN!

Kraków, 21 grudnia.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Suchy dzień, Tomasza Apostoła i Sewerjusza bisk. wyc. jutro niedziela IV Adwentu, Zenona żołn. i Honorata męcz. w poniedz. Wiktorji i Młgdona męcz.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 7 minut 38, zachód przypada o godzinie 3 minut 38, długość dnia godzin 8 minut 0.

— **Pomyłka w łamaniu.** We wczorajszym wieczornym numerze, — zakończenie posiedzenia delegacji od słów. „del. Kramarz wniosł“, mylnie umieszczono w rubryce Rady Państwa.

— **Pierwsza Spółka spożywcza** odbędzie w dniu 29 bm. t. j. w niedzielę o godz. 4 popołudniu nadzwyczajne walne zgromadzenie informacyjne zarówno dla członków, jakoteż osób interesujących się ową organizacją. Zgromadzenie odbędzie się w Domu katolickich robotników przy ul. św. Tomasza 1. 37 z następującym programem: wiadomości organizacyjne, sprawozdanie z przygotowań do założenia wielkiej piekarni najnowszego systemu, protest przeciw gwałtom pruskim i wreszcie dyskusja nad pytaniem, w jaki sposób bojkotować towary pruskie.

— **Tow. Młodzieży „Ethos“** urządza w niedzielę dn. 22 grudnia b. r. w własnym lokalu (Coll. Nov. sala XXXIX) o godz. 3 popoł. pogadankę p. J. Szymański zgai o konieczności zamykania szynków w niedzielę i święta. Ze względu na doniosłość poruszanej sprawy możliwe liczny udział interesujących się tą kwestją jest przez Tow. bardzo pożądanym.

— **Kółko dramatyczne grupy rzeźników** przy „Polskim Związku zaw. katol. robotnik.“ przy ul. św. Tomasza 37 (dawniej dom „Przyjaźni“) urządza przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną, pod artystycznym kierownictwem, dobrze uznanego ze swej pracy na scenach amatorskich p. Laszkiewicza.

Stowarzyszenie ma niepełną nadzieję, że za poniesione prace i trudy, szersze warstwy inteligentnej publiczności, oraz obywateli pokrewnych zawodów popierać zechcą tak pożyteczną instytucję.

P. Kubica, prezes grupy czeladzi rzeźniczej i p. T. Laszkiewicz kier. artyst. dokładają wszelkich starań by zadowolili Publiczność w dniu 26 grud. rb. wystawieniem głośnej sztuki przerobionej z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“ w 5 aktach oraz robią miłą niespodziankę, zapraszając do roli Bohuna, byłego artystę teatrów warszaw. p. Stan. Laszkiewicza.

Sądzimy że tak piękna sztuka dobrze odegrana w tak sprzyjających warunkach, gdyż sala została odrestaurowana, nowe dekoracje sprawione i efekta świetlne urządzone, niezawodnie sąle zapełni po brzegi.

— **Z teatru.** Młodzież uniwersytecka zaznamia nas zwolna ale systematycznie z klasycznym repertoarem Arystofanesa. Po „Rycerzach“ i „Chmurach“ przyszła kolej na „Ptaki“ komedję, której satyryczne tło jest już mniej dostępne dla laików. Pełno tam aluzji do współczesnych stosunków ateńskich i mnóstwo złośliwości o rozmaitych drugorzędnych figurach, znanych zaledwie niewielu specjalistom. Pozostała tylko dla wszystkich zajmująca ogólna myśl filozoficzna społeczna i oryginalna a szczerza poezja Arystofanesa, w której obok ostrej satyry jest tyle prawdziwego uczucia.

Wykonanie było, w miarę sił amatorskich bardzo starannie i inteligentnie opracowane. Pani Solska oddeklamowała ze znanym wdziękiem piękną tyradę słowika.

Co do chórow trzeba powtórzyć zastrzeżenie, które się nasunęło podczas poprzednich klasycznych wieczorów.

Za greckich czasów chóry prawdopodobnie śpiewały lub co najmniej deklamowały rytmicznie, a prawdopodobnie znaczną część roli wygłaszał osobno Choregos.

U nas każą wszystkim członkom chóru powtarzać unisono całą rolę. Dzięki temu, wszystkie piękności chórow giną dla publiczności, która słów wcale nie słyszy, a w dodatku

chór usiłuje również jednolicie grać tak że cała jego rola ogranicza się jakby do gimnastycznego popisu. Sądzę, że strofy chórow powinny być rozdzielone pomiędzy grających, — a tylko niektóre końcowe wiersze można wyśpiewać razem. W ten tylko sposób ważna rola jaką grają chóry w starożytnym teatrze, stanie się z rozumiałą dla publiczności, i chór potrafi wziaść czynny udział w akcji, do czego był przecież przeznaczony.

— **Krakowska Rada powiatowa** odbyła wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa dra Stefana Skrzyńskiego posiedzenie z okazji 60 letniego jubileuszu panowania cesarza Franciszka Józefa I, na którem uchwała następujący wniosek:

Rada powiatowa krakowska, chcąc dać wyraz swym wiernopoddanym uczuciom wdzięczności, uchwała, w miarę sił i możności, uczcić jubileusz 60-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa I, — i poleca wydziałowi przygotowani konkretnych wniosków na najbliższe posiedzenie pełnej Rady.

Wniosek przyjęto oklaskami.

Następnie Rada jednomyślnie uchwałała rezolucję p. Włodzimierza Tetmajera.

Z żywą i gorącą wdzięcznością zwraca się Rada powiatowa do tych czcigodnych posłów, którzy ze szlachetną solidarnością w imię obrony praw ludzkich przy posłach polskich stanęli.

Rodakom z zaboru pruskiego śle Rada powiatowa krakowska zapewnienie, że ich krzywda jest krzywdą całego narodu i wszystkich nas jednakowo bołą.

Ze zaś słowa są w walce eksterminacyjnej słabą bronią, przeto równocześnie Rada powiatowa przeznacza z funduszy powiatowych kwotę 500 koren, w celu użycia ich na obronę najbardziej zagrożonych interesów narodowych, jeżeli obrona taka zostanie w kraju należycie zorganizowana.

— **Popierajmy przemysł krajowy!** Pięknym hasłem, datującym się w naszym społeczeństwie już od szeregu lat, spotęgowało się dziś wobec barbarzyńskich gwałtów pruskich w dwójnasób. Trzeba jednak aby się oparto na realnych podstawach.

Jednostki przemysłowe zdające sobie należycie sprawę z niestety wrodzonego u nas sposobu popierania przemysłu krajowego, przedsiębiorstwa upoważnione do odwołania się do tego hasła, z niego wcale nie korzystają przez ogólne i w wielu wypadkach nawet uzasadnione uprzedzenie do wyrobów krajowych. Faktem wielokrotnie skonstatowanym jest to sławne rzymskie przysłowie: „Nemo propheta in patria“ stosuje się ono niestety nie tylko do sztuki, jak: muzyka, malarstwo, architektura i t. p. ale i do naszych wyrobów krajowych. Tak, jak artysta, nie znalazłszy uznania w kraju wyjeżdża za granicę i tam staje się sławnym, a potem społeczeństwo chlubi się jego sławą, tak samo rzecz się ma i z niektórymi krajowymi naszymi wyrobami. Do rzędu tych bezsprzecznie należą wyroby fabryki farb „J. Karmański i S-ka“ znane więcej za granicą niż w kraju.

Przedsiębiorstwo to, założone przed 15-tu laty rozpoczęło swoją działalność, mając do zwałczania konkurencję zagraniczną, istniejącą od dziesiątek lat, musiało celem uzyskania jakiegokolwiek powodzenia w kraju utworzyć sobie przede wszystkim drogę za granicą.

Fabryka ta obecnie wytrzymuje konkurencję z największymi fabrykami zagranicznymi, a wyroby jej cieszą się coraz większym zbytem w Czechach, Austrii, południowych krajach słowiańskich, Rosji, we Włoszech, Hiszpanji, Rumunji, Bułgarji i t. d., a zwycięska konkurencja tam za granicą możliwa jest jedynie na podstawie doskonałości towaru. Dowodem tego są liczne najwyższe pochwały i atesta, jakie firma stale otrzymuje od znakomych malarzy i profesorów zagranicznych.

Przeniesiona w r. 1904 z Dębniem do własnego obszernego budynku w Zwierzyńcu, Fabryka ta, stojąca dzisiaj pod względem technicznego urządzenia tego rodzaju fabryk na wysokości zadania, wyrabia wszelkie farby olejne do celów artystycznych, do studjów dekoracji kościołów i do panoram, farby wodne artystyczne, szkolne i do celów technicznych, płynny nie zmywalny tusz czarny, niezmywal-

MAGAZYN GARDEROBY DZIECINNEJ

pod firmą

Franciszek Martin
KRAKOW, Rynek gł. I. 12.

Poleca w wielkim wyborze na sezon jesienny i zimowy: **Zakłady, Płaszczce, Peleryny, Sukienki dla pańienek do lat 16, Ubrania, Paltoty, Kurtki i Zarzutki dla chłopców do 1. 12, Kapelusze, Kapturki, Berety, Czapki, Pończochy, Rękawiczki, Kamusze, rozm. Ubrania Włóczkowe, Bielizna, wyroby Futrzane i całe wyprawki dla niemowląt, po możliwie niskich cenach. W niedzielę i święta zamknięte**

ne tusze kolorowe, płynną gumę arab. i atramenty kolorowe, i znajduje się dzisiaj w tem miłym położeniu że wskutek znacznie powiększonego zbytu jej wyrobów szczególnie we Włoszech i na półwyspie Bałkańskim pracuje obecnie nad planami dalszego rozszerzenia na własnym swym obszernym gruncie i dalszem rozszerzeniem swego zakresu działania.

Dalszy jej jednak rozwój zależy już wyłącznie od poparcia naszej polskiej publiczności, bo przecież przedewszystkiem w kraju produkta jej powinny zbyt znaleźć.

— **Podpalenie.** Dnia 14 bm. wieczorem spłonęła w Wielkich Bregach w pow. wadowickim stodoła dworska mieszcząca wielkie zapasy zboża. Szkoda wynika przedstawia się w kwocie 11 tys. koron. Bezpośrednio po pożarze, co do którego nie podejrzewano, że został spowodowany podpaleniem, otrzymał p. Jan Brandys, właściciel dóbr W. Drogi, list, z podpisem: „trzej nieznajomi“, który zawierał pogroźki, że spalonym zostanie także dwór, jeżeli nie będzie oddalonym kierownik serowni „pruski pies“ — Gedemann. List ten przesłał p. Brandys krak. Dyrekcji policji, która bezwzględnie wysłała na miejsce inspektorów pp. Bronisława i Jakóba Karczów. Przeprowadzwszy dochodzenia z miejscowym naczelnikiem posterunku żandarmerji p. Kaz. Siedlem, aresztowali autora listu w osobie Ludwika Handzlika, 18-letniego pomocnika w serowni. Handzlik przyznał się odrazu do napisania tego listu, natomiast przeczył by brał udział w podpaleniu. Do wysłania tego listu miał go namówić — jak twierdzi — jakiś nieznajomy chłopak. W końcu jednak przyznał się i do podpalenia stodoły, tłumacząc się, że chciał w ten sposób zmusić właściciela do oddalenia Gedemanna, który obchodził się z nim brutalnie i pobił go. Handzlika oddawiono do sądu powiatowego w Kalwarii.

— **Kalendarzyk niedzielny.** W niedzielę dnia 29 grudnia:

Teatr miejski po południu „Królowa Tatr“ — wieczorem „Jadzia wdowa.“

W Ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej: Wielka przedświąteczna loterja spożywcza.

Wystawa budowlana: „Wystawa Gwiazdkowa“.

Teatr Kinoton w pałacu Spisk. trzy przedstawienia kinematograficzne aparatu mówiącego i śpiewającego.

Stary teatr wieczorem koncert orkiestry wojsk.

Cyrk Edisona 2 przedstawienia kinematograficzne.

Łańcut. (Przeciwko gwałtom pruskim).

Dnia 15 grudnia br. odbył się tu wiec narodowy przy udziale wszystkich stanów ziemi łańcuckiej. Wiece zagaił poseł powiatu p. Bolesław Zardecki. Skreśliwszy niedolę braci naszych w zaborze pruskim wykazał chyde walki pruskiej. Skreślił znaczenie antypolskiego zakazu kardynała Koppa w sprawie wydalania się księży ze swych parafij na dłużej niż na 24 godzin, aby utrudnić im obywatelskie prace w sejmie i w parlamencie. Wykazał z własnych obserwacji na miejscu w poznańskim jak to żelazny pierścień germańskich kolonij sciska nasze placówki, jak ostrze całej ustawy o wywłaszczeniu kieruje się właśnie w powiaty zasiatkowane gęsto koloniami pruskimi.

Wybrany przez akłamację przewodniczącym poseł oddał następnie głos profesorowi Lenowi Pitulec, jako głównemu referentowi wiece.

Referent przedstawiwszy jędrnie w lapidar-

nych słowach walkę od prastarych czasów Słowiańszczyzny a głównie Polski z zalewem germańskim, wykazał ze stanowiska historycznego i etycznego jak germanizm nadużywał godła Krzyża i hasła kultury do walki z nami. Przeszedł następnie do obecnej chwili, gdzie już nie oręż nie zastępy Jagiellońskie rozstrzygają o zwycięstwie, jak ongiś na polach Grunwaldu i Tannenbergu, ale praca kulturalna narodu, niezależność ekonomiczna i uświadomienie mas, o wielkiem posłannictwie narodu polskiego. Referent położył nacisk szczególnie na zależność naszą od producentów niemieckich a rozpatrując rzeczowo sytuację wskazał na brak sił odpowiednio kwalifikowanych u nas zwłaszcza na polu technologii chemicznej.

Wobec tego zaproponował by społeczeństwo rozbudziło skarby utajonego intelektu naszej ras. by na owe 400 milionów marek odpowiedziało groszem wdowim i utworzyło fundusz na stypendya jedno lub dwu-razowe na kształcenie praktyczne za granicą absolwentów naszej techniki czy szkół przemysłowych, szkoląc sobie w ten sposób zastęp przyszłych pracowników fachowych na polu przemysłu naszego.

W końcu uchwalono protest przeciwko pruskim gwałtom, wezwanie do bojkotu pruskich towarów tudzież prośbę do prezydium wiece by łącznie z reprezentacją autonomiczną powiatu i przedstawicielami instytucji finansowych Ziemi łańcuckiej obmyśliło źródła celem stworzenia jednego w wysokości 1.200 Koron „Stypendyum Pruskie“ dla wykształcenia praktycznego za granicą absolwentów technologii chemicznej lwowskiej politechniki, czy też krakowskiej szkoły przemysłowej, a to w tej gałęzi produkcji krajowej, której rozwojowi rodzime warunki ziemi naszej, czy zapotrzebowanie kraju najlepiej odpowiadać mogą.

Przez akłamację przeszły rezolucye referenta — i dla uczczenia wielkiej i ponurej chwili zapasów z Prusactwem uchwalili Wiece narodowy ziemi łańcuckiej „Stypendyum Pruskie“ w wysokości 1.200 koron w myśl ostatniego punktu rezolucyi. Reprezentant partji socjalistycznej na wiece p. Burda złożył również protest ostry przeciw gwałtom pruskim imieniem polskich robotników.

Wiece zamknięto w podniosłym nastroju.

Andrychów. (Mechaniczna tkalnia. Sprytno oszustwo. Morderca Kurek. Epidemja).

Dzięki usilnym staraniom tutejszego burmistrza hr. Stefana Bobrowskiego ofiarności Rady gminnej i poparcia Wydziału krajowego stanęła tu pierwsza mechaniczna tkalnia braci Czechowiczka. Budowę rozpoczęto w marcu b. r.; od października jest już fabryka częściowo w ruchu. Najsmutniejszą rzeczą jest fakt, że wszystkie materiały do budowy sprowadzono z Bialej, Bielska, Cieszyna i od firm obokrajowych, niemieckich. Tylko drobne roboty ślusarskie wykonał miejscowy warsztat ślusarski p. Młodzika. Dziwić się jednak temu nie należy, gdyż właściciele tkalni są żydami.

Fabryka stanęła na gruncie, obejmującym obszar 12 morgów, który gmina wraz ze starym młynem i siłą wodną Czechowiczkom darowała. Darowizna ta ze względu na swe korzystne położenie przedstawia wartość około 100.000 kor. Wydział Kraj. udzielił na budowę pożyczki 400.000 kor. Fabryka zbudowana jest na 500 warsztatów; obecnie jest ich w ruchu około 200.

Dyrektorem jest p. Rotter, Niemiec, katolik, włada on jednak dobrze językiem polskim i cieszy się tu sympatją.

Z końcem listopada odbyła się rozprawa

przed trybunałem sądu przysięgłych w Wadowicach przeciw tut. praktykantowi kolejowemu Rigierowi o zbrodnię oszustwa, którego dopuścił się we wrześniu r. b. na kwotę 180 l. r. Mianowicie nie doręczył pocztą receptysu zaliczkę żydkowi Herbstowi, lecz go sam podpisał i z pomocą trzeciej osoby pieniądze podjął i przetrwonik. Zachęcony powodzeniem próbował szczęścia drugi raz w dniu 5 października. I tak podrobił fałszywy receptys zaliczkę, rzekomo na Bochni, dla tut. przemysłowca Grünspana na 900 koron; po pieniądzu posłał chłopca, któremu obiecał 20 kor., sam zaś czekał w miejscu ustępowem. Kasjerowi i naczelnikowi wydało się to podejrzanem, że Grünspan znacznieszą kwotę podejmuje przez posłańca. Wybadawszy bliżej chłopca, łatwo sprawcę wykryli i spowodowali jego aresztowanie. Za te czyny skazał trybunał Rigiera na 13 miesięcy więzienia.

Morderca policjanta bielskiego Dietricha, Kurek, który zbiegł przed kilku tygodniami z Wiśnicza, ukrywa się tu w lasach i jest postrachem całej okolicy, gdyż zdołał dokonać nowego strasznego mordu. Spełnił go w Czańcu pod Kętami. Szczegóły tej zbrodni są następujące: Do karczmy w Czańcu pod Kętami przybyło przed kilkunastu dniami wieczorem dwóch mężczyzn i raczyli się piwem i wódką. Wypiwszy za 4 kor. zażądali szynki za 2 kor. Karczmarka jakoś nie dowierzała gościom i upominała się o zapłatę. W odpowiedzi goście owi wydobyli rewolwery. Na krzyk karczmarki przybiegł jej mąż. Wówczas bandyci zaczęli strzelać, jeden do karczmarki, drugi do jej męża. Oboje padli ugodzeni kulami. Karczmarz w parę godzin zmarł, karczmarka zaś walczy ze śmiercią.

Jednym z tych bandytów był właśnie Kurek; towarzysza jego schwytano w okolicy Zywcza natomiast kilkunastu żandarmów poszukuje Kurka bezskutecznie.

Wybuchła tu i w okolicznych wsiach Sułkowicach, Targanicach, Roczynach i Więprzu nagminnie odra. Mimo to w Andrychowiu szkoły niezamknięto, podczas gdy uczyniono to na przeciąg 3 tygodni w szkołach wiejskich.

Telegramy.

Z WĘGERSKIEJ DELEGACJI.

WIENIEN. Węgierska delegacja zebrała się tuż przed 9 godziną wieczór, gdyż otwarcie posiedzenia przeciągało się, bowiem dysygnowany na prezydenta hr. Bathyanyi telegraficznie odrzucił kandydaturę. Delegacja wybrała jednomyślnie prezydentem Belę Barabasza, a wiceprezydentem Teodora Ziehy'ego.

HAJDAMACY PRZECIŃ SIENKIEWICZOWI

WIENIEN. Jak wiadomo, ruscy studenci, którzy brali udział w strajku głodowym w więzieniu lwowskim, wniosli przeciw Henrykowi Sienkiewiczowi przez adwokata Dra Waltera Rode skargę o obrazę honoru, żądając przyznania kompetencji wiedeńskiego sądu przysięgłych Skarga opierała się na artykule Sienkiewicza w „Zeit“.

Zastępca Sienkiewicza prof. Rosenblat wniosł sprzeciw przeciw skardze, w którym wskazał, że inkryminowane zdania wogóle nie zawierają obrazy i skarga jest zredagowaną w niedopuszczalnej formie, przez wciążnie kwesdy politycznych w partyjno-tendencyjny sposób.

Wyższy sąd krajowy przychylił się do sprzeciwu, odrzucając skargę w tej formie

MAGAZYN MEBLI

Poleca

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokojów sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica, Szpitalna 1. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

Fabryczny skład lalek i zabawek dla dzieci

PLAC MARYACKI 2

poleca wielki wybór lalek-zabawek dla dzieci koni na biegunach itp. po cenach konkurencyjnych. * * * * * Od 1 do 15 grudnia br. ceny niższe.

NADESŁANE.

Wychudnięciu

zapobiega skutecznie emulsja SCOTTA. Jest ona najprzedniejszym środkiem leczniczym i odżywczym dla dzieci, przywracającym zdrowie Waszym małym ulubieńcom, jak to już w tysięcznych wypadkach udowodniono. Emulsja SCOTTA powstrzymuje schudnięcie, tworzy

zdrowe tęgłe mięśnie

i napelnia dziecię zadowalającą siłą żywotną. Jeżeli więc dziecko zasłabnie, należy mu niezwłocznie podać „SCOTTA“. Każda flaszka emulsji SCOTTA zawiera zawsze jednakowe najdelikatniejsze i najskuteczniejsze składniki i zawsze w równych, przez świat naukowy uznanych proporcjach



Prawda, tylko z tym gatunkiem rybaki, gwarantujemy wytwórScotta.

Cena oryg. flaszki 2 korony 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Czy cierpisz na

słabe trawienie?

Spróbuj więc przy jedzeniu

Cognacu

Gróf Keglevich István utd.

rozczłonowanego z kwasami, a uzyskasz rychło **dobre wyniki**.

Także przy osłabieniach, chorobach organów oddechowych, oraz jako środek prezerwatywny przeciw wewnętrznym chorobom oddaje

Cognac

Gróf Keglevich István utd.

znakomite usługi.

Celem ochrony przed nasladownictwami, żądać przy zakupie we własnym interesie wyraźnie:

Cognacu

Gróf Keglevich István utd.

który został **wyłacznie i jedynie premiowany** na wszystkich znaczących wystawach tak krajowych jak i zagranicznych **najwyższymi nagrodami**.

W handlach znajdują się następujące **gatunki Cognacu**: z jedną gwiazdką, z dwoma i trzema, ekstra, czterema gwiazdkami, „V. S. O.“, oraz V. S. O. P.

Tam gdzie nie ma powyższych gatunków wysyła je na żądanie:

zarząd fabryki

Gróf Keglevich István utd.

BUDAFOK.

(1611)

W motywach orzeczenia sąd wskazał na to, że wprawdzie w inkryminowanych ustępach można się dopatrywać obrazy honoru, że jednak skarga jest zredagowaną w niedopuszczalnej formie, ponieważ zawiera ataki na państwową instytucję, a wciągnięcie momentów politycznych mogłoby wywierać wpływ na sądownictwo przysięgłych. Dr. Rode wniosie nową skargę, a studenci ruscy zamierzają odrzuconą wydać w formie broszury.

POJEDYNEK WECKERLEGO Z POLONYM.

BUDAPESZT. (Węg. b. kor.) Pos. Polonyi nominował wiecz. swych sekundantów bar. Iwora Kaasa i pos. Karola Henga.

Z DELEGACJI.

WIEN. Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej austr. delegacji pos. A. X. m. a. n. referował prowizorium budżetowe i postawił wniosek o przyjęcie go. Del. Stapiński oświadczył imieniem polskich delegatów, że ci zastrzegają sobie zajęcie stanowiska w plenum, teraz jednakże głosują za prowizorium.

Następnie prowizorium budżetowe przyjęto.

Hr. Sternberg ze względu na kontyngentowanie mówców przez konferencje przewodniczących klubów, co jest nadużyciem, proponuje zamknięcie dyskusji.

Wniosek odrzucono, poczem wygłosił dłuższą mowę w jęz. czeskim pos. Kalina.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Na wniosek dra Weckerlego postanowiono następne posiedzenie Sejmu odbyć w niedzielę i po załatwieniu przedłożenia kwotowego wiaść pod obrady projekt ustawy w sprawie prowizorycznego uregulowania zagwarantowanych stosunków handlowych.

REPRESJE W ROSJI.

MOSKWA. Wczoraj stracono kobietę, która wykonała zamach na generał-gubernatora.

EPILOG SPRAWY HAUA.

KARLSRUHE. Lindeman, którego afera stoi w związku z procesem Haura, został po 2 dniowej rozprawie skazany na 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw.

ZAJSCIA W PERSJI.

TEHERAN. (Br. Reutersa). Parlament dziś się z powrotem zbierze.

ZAKŁAD dentystyczny

W. LIPOŃSKIEGO

PRZENIESIONY

NA ULICĘ FLORYANSKĄ L. 13

nad sklepem firmy Skórczewski i Polakiewicz

Otwarty od godz. 9-12 i od 2-6, w niedz. od 9-12

Nowość! Płynna Nowość!

Somatoza

najwybitniejszy, apetyt pobudzający, wzmacniający nerwy

ŚRODEK WZMACNIAJĄCY

przeciw wszelk. rodzaju stanom chorobowym.

Dotychczas w aptekach i drogueryjach.

Żołądek jest organem trawiącym i czyszczącym. Ażeby te dwie funkcje mógł prawidłowo wykonywać, jest wskazane, ażeby tak w jednym jak i w drugim kierunku nie był zmuszony do nadmiernej pracy, — przeciwnie, trzeba mu te czynności ułatwić. Dokonałym, do tego celu szczególnie nadającym się środkiem, jest balsam dra Rosa, z apteki B. Fagnera c. k. dostawcy dworu w Pradze. Jest to środek pobudzający trawienie i bezboleśnie odprowadzający. Do nabycia również w tutejszych aptekach.

WSZYSTKICH KASZLACYCH zwracamy uwagę na ogłoszenie o Thymomelu Scillae częsta przez lekarzy ordynowanym i skutecznym środkiem.

Restytucyjny fluid Kwizdy dla koni. Do utrzymywania w zdrowiu i sile muszkułów konia, pomimo ciągłego używania nadaje się najlepiej Restytucyjny Fluid wynaleziony przez Franciszka Kwizdę z Korneuburgu. Po każdej jeździe powinno się najpierw wytrzeć muszkuły konia słomą, a następnie wcierać wymieniony Fluid w nogi konia, począwszy od kolan aż do wiażdża i lekko obandażować. Jest to jeden z najbardziej prostych i skutecznych środków, aby muszkuły w świeżości i mocy utrzymać i organizm od gruzy uchronić. Restytucyjny fluid Kwizdy dla koni powinien się znaleźć w każdym dobrze prowadzonym gospodarstwie.

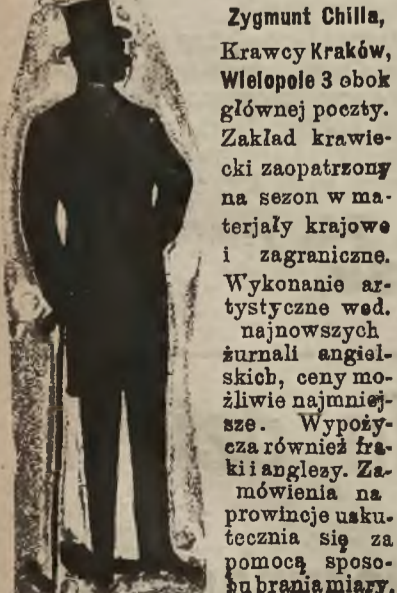
Cieszymy się bardzo słysząc znowu ze wszelkich stron ciągłe wychwalanie fluidu Follera z marką „Elsapillid“, gdyż to jest rzeczywistość prawda. Uśmierzający bóle, gojący, dezinfekcyjny, wzmacniający muszkuły skutek tegoż przy rozmaitych cierpieniach, zasługuje na szczególne uznanie. 12 małych lub 6 podwójnych flaszeczek 5 K. franko. — Cierpiącym dolegliwości żołądkowe, zwraca się szczególną uwagę na przeczyszczające pigułki Follera z marką „Elsapillen“. 6 pudełek 4 K. franko u wytwórcy F. V. Follera w Stubiay, Elsaplatz Nr. 50 (Kroation).

Uciechę gwiazdkową w kuchni

sprawa praktycznej gospodyni najprędzej zapas dawno znanej przyprawy **MAGGI**'ego. Nadaje ona zupom, sosom, jarzynom, nadspodziewanie silnego i doskonałego smaku i pomaga przy panyjącej drożyznie do oszczędności.

Edward Bocheński & Jan Warmuzek

dawniej Zygmunt Chilla,



Krawcy Kraków, Wlepole 3 obok głównej poczty. Zakład krawiecki zaopatrzone na sezon w materiały krajowe i zagraniczne.

Wykonanie artystyczne według najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również frazki i angielski. Zamówienia na prowincje uskutecznia się za pomocą sposobu brania miary.

Ogłoszenie!

[271

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry.

Stołowe białe a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter.

Czerwone od 70 h. wyżej.

Tokaj samorodny a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.

Tokaj słodki (ausb. uch) a 4, 5, 6 kor. litr.

Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

OD CELUW SANITARNYCH — POLECNIJ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B.

CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Największa w kraju firma

R. PAWLÓWSKI

KRAKÓW, RYNEK L. 18.



oiu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników.

Wina węgierskie! Czerwone i białe wina węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to z 1906 r. 34 litrów zł. 11-90, beczulka poczt. 4 i ewierc l. zł. 1-75, z 1902 r. 34 l. zł. 14-90, 4 i ew. l. zł. 2, z 1895 r. 34 l. zł. 17, beczulka poczt. zł. 2-30, z 1887 r. 34 l. zł. 23, beczulka poczt. zł. 2-75. Medyczne wino z 1879 r. zł. 4-90 za beczulkę poczt. Wszystko franko. Miód pszczelny czyste białe albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka zł. 3-50 franko L. Altneu Versecz Nr. 11 Węgry.

Długoletni służący

żonaty, bezdzietny z dobrimi świadectwami **miejsca stróża**. Adres: J. Oleksy, ul. Pańska 1. (77)

Stały i pewny zarobek 20-30 koron tygodniowo



możemied każdy, bez względu na wiek i płeć, kto wycy się pracować na opatentow. piaskiej maszynie do płecenia „Sla-via“i Dokładna nauka za darmo; na żądanie także w domu. Gotowe wyroby przyjmuje do odsprzedaży

LIBAL i S-ka

zarejestrow. towarzystwo handlowe w LWOWIE, ul. Kochanowskiego 39-16.

Żadajcie prospektów.

STRUCLE

puste i nadziewane poleca

Cuklarnia **Z. Majewski** ul. Karmelicka 7.

W dniach przedświątecznych wielki wybór gotowych

tortów i strucli.

4000 robotników

mężczyzn, kobiet, pzewczat i chłpców poszukiwanych na przyszłościę; zgłoszenia wprost lub przez agentów. Wilhelm Fischer, General-Agent Halle a/S. Am Güterbahnhof 2. (167)

Przyjmuje uczniów

na stanowce wdowa po inżynierze Starowišina l. 12 front III p. (167)

Kilka obrazów

(premier Tow. Przyj. Sztuk Piłkn.), do sprzedania. Wiadomośc ulica Długa l. 44, parter na prawo.

Konieczne przez Wysokie Biuro Nauczycielskie Stefani Kaparów z Trembeckich Zwilling, Kraków, ul. św. Jana 1. 2, 1 p. (Róg Rynku gł.) — Telefon 744. — Poleca: c. k. Namieśtnictwo Dyplomow. Nauczycieli, Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym jęz. franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. Nauczycieli, Guwernerów, Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do Towarzystwa i Reprezentacji domu oraz Bony, Wychowawczynie, Fréblanki, Polki i Niemki z krawieczyzną. Francuzki, Angielki, Włoszki, sprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędných Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nauczycielek na przystępnych warunkach.

Bóle piersiowe
szy i pleców, usuwa nam — go-
jąco, muszkuły członki, ścięgną
wzmacniająco działający fluid Fel-
lera z marką „Elsa-Fluid“. Próbný
tuzin 5 K. franko. — Zamawiać
u E. V. Fellerera w Stubicy, Elsa-
platz Nr. 50 (Kroatien). **Wil.**



6 DNIACH do AMERYKI.
Przeprawa pasażerów do
KANADY i ARGENTYNY.
Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.
Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.
Korespondencya we wszystkich językach.

Pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
kawy
palonej
najnowszym
i najlepszym
sposobem
za pomocą
gorącego
powietrza
po cenach
najprzystęp-
niejszych.
1881 0



KANARKI harcynskie
poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne
śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie.
sprzedaje według jakości śpiewu, po 3 złr., 6 złr., 8 złr.
a najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za za-
liczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych.
Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.
HODOWLA KANARKÓW
JAN SZUFA
KRAKÓW, ulica Stolarska 1. 13.

Zakład pogrzebowy
odznaczony najwyższymi nagrodami
Jana WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy pl. Szczepańskim,
Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr. 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowa-
dzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. (1839)

POWIATOWA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
w Krakowie

podnosi stopę procentową od wszystkich wkładek z 4 proc.

na 4 1/2 proc.

i opłaca podatek rentowy z własnych funduszków.

Ryby na Wigilię
Karpie 2'00, Szczupaki żywe
3'20, Sandacze 2'00, Szczu-
paki 1'50, Ryby morskie od 80 halerzy za 1 kłgr.

Kala Rybna przy Małym Rynku.

Derki na konie!
Pozostały za-
pas zjedn. fa-
bryk koców
mam zlecenie
sprzedać za
połową ceny. Polecam przeto grube,
trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki
na konie, włosiste, dające się też
użyć jako koc do spania, a przytem
bajecznie tania. Gatunek A, szare
z kolorowymi szlakami, 2 m długie
1 1/2 szer., kor. 4'50. B bronzowe fia-
kierskie z czerwonymi i czarnymi
szlakami, kor. 5'50; C wełniane derki
dworskie, żółte ze szlakami, 2 m dl.
1 1/2 szer. kor. 7'50; D wełn. dworskie
z kwadr. 2 m 20 cm dl. 1 m 60 cm
szer. kor. 8. — Wysyłka za zaliczką
przez firmę polską **A. Weisberg,**
Wiedeń, II, Unt. Donaust. Nr. 23A.

Wina owocowe
własnego wyrobu bardzo sma-
czne i zdrowe wysyła w becz-
kach od 25 litrów wżwyz
Zarząd ogrodu
w Kleczy górnej
pocztą i stacyakolei w miejscu.
Jabłecznik po 50 i 60 hal. —
Borówczak i agrestniak po
80 hal. za litr loco Klecza.

Chroń
twoją żonę.
Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj
ważną książkę wysyła za nadesła-
niem 90 h. w markach austr. P. A.
Kaupa Berlin S.W. 291 Lin-
denstr. 50

Seminarzystka z IV kursu po-
szukuje lekoyl.
Zgłoszenia pod lit. **E. S.** do Adm.
„Głosu Narodu“.

Dla każdego
gospodarstwa domowego
jest
Najpożyteczniejszym podarkiem na
G W I A Z D K Ę
Singera
maszyna do szycia.

Składy
w których
Singera
maszyny
do szycia
nabywać
można.



SINGERA K.
Tow. Akc. Maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna 40.
(Naprzeciw teatru miejskiego).
Filie we wszystkich większych miastach.

Uwaga! Wszelkie maszyny do szy-
cia sprzedawane w innych składach
pod nazwą „Singera“ są wyrabiane
na sposób jednego z naszych da-
wanych systemów. Nie dorównują
one atoli ani pod względem kon-
strukcyi, ani też co do wszechstron-
ności w zastosowaniu, ani też
wreszcie co do trwałości naszemu
najnowszemu systemowi maszyn do
szycia.

Piękny biust.



Bujne piersi w prze-
ciągu 2 miesięcy
przez (Pigułki wscho-
dnie) **PILULES**
ORIENTALES
jedyne, które roz-
wijają piersi,
wzmacniają je,
przywracają mło-
dosc i użyczają
powabnej pełności
nie szkodzące
wcale zdrowiu.

Pod gwarancją wolne od arseniku.
Przez głośne powagi lekarskie uzna-
ne. Całkowita dyskrecya. Pudełko
ze sposobem użycia opłatnie za na-
desłaniem K 6'45 lub pobraniem
poczt. K. 6'75. (1644—13)

J. Ratié, Aptekarz Paryż.
Składy: PRAGA, Fr. Vitek & Co.
Wassergasse 19. — BUDAPEST,
Apt. J. V. Tórok, Kiraly Utcza 12.

**Najlepsze i najtańsze źró-
dło zakupu!**

Do łaskawej wiadomości! Od mo-
ich instrumentów muzycznych nie-
ma żadnego cła, ponieważ są wszy-
stkie wyrobem krajowym. Gwaran-
cya. Wymiana dozwolona, lub zwrot
pieniędzy. — Polecam najlepsze

reczne harmonie
Nr. 306 1/4 10 kła-
wiszy 2 rejestry
50 tonów, wiel-
kość 31 razy 15 1/2
cm. K. 7.90. Nr
307 1/4 10 klawi-
szy, 3 rejestry,
70 tonów wiel-
kość 31 razy 15 1/2
cm. K. 8.60. Nr. 663 1/4 „Volksfreund
Akkordeon“ 10 klawiszy, 2 rejestry,
50 tonów, podwójne brzmienie 3
trakki, wielkość 31 razy 15 cm. K. 7.40.
Lepsze harmonie po K. 9.50, 11.40,
13.50, 14.20, 16.50, 23.50 i wyżej.
Proszę żądać Cennika. Szkoła samo-
uczenia się do każdej harmonii dar-
mo. Gwarancya za porządne i dobre
wykonanie. Wysyłka za zaliczką
przez Dom Wysyłkowy instrumen-
muzycznych **Hanns Konrad c. i. k.**
dostawca Dworu, w **Brüx Nr. 711**
(Czechy). Polski Cennik z przeszło
3000 rycinami na żądanie każdemu
gratis i franko. (1828)

MAŁŻEŃSTWO
Sierota po właścicielu kopalni
węgla, chrześcijanka, lat 25, posia-
dająca 130'000 k. majątku w gotówce,
z powodu braku znajomości pragnie
tą drogą wyjść za mąż. Poważne
i w języku niemieckim pisane zgło-
szenia pod „Schwarz Diamant“ do
Csakaturin postl. Anonimy bez
odpowiedzi; dyskrecya zapewniona.

Bezwarunkowo najwłaściwszy będzie wybór, jeśli taskawa Pani wybierze dla swoich dzieci kocię z wianą skrzynek budowlaną. Gdy jak stwierdzono, jest ona od lat przeszło dwudziestopięciu **Najmilszą dla dzieci zabawką.**

Gdy wszystkie inne, często daleko droższe zabawki już dawno leżą w kącie, to kocięcina, skrzyńka budowlana zabawiają się dzieci nie tylko piśnie dalej, ale doznają nie mogącej chwili, kiedy dostaną **skrzynekę dopelniającą, poczem jeszcze większe i piękniejsze ustawiać mogą budowle.** Prawdziwa więc kocięcina na skrzyńku budowlana nie traci nigdy na wartości, przeciwnie przez dokupienie skrzynek dopelniających bywa coraz większą w rozmiarach i coraz więcej zajmującą, jest przeto na przedług czas także i **najtanszym podarkiem.**

Richtera kocięcina skrzyńki budowlane powinny się pszęto znajdować pod każdą choinką. Blizsze szczegóły o tej sławnej zabawce budowlanej, o **kocięcinach skrzynekach mostowych, służących jako dopelnienie, o nowych Bichtera układankach, kulisto mozaikowych zabawkach, Meteor** itd. znajdują się w naszym ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który każda matka, dbająca o wychowanie swych dzieci, natychmiast sprwadzić powinna; otrzyma go bezpłatnie i franko. Richtera kocięcina skrzyńki budowlane są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie K. — 85. 175 2 —, 350 5 — 6 — i wyżej do nabycia; są one oznaczone ochronną marką „kocięcina”.

F. Ad. Richter & Cie., król. nadworny i szambelański dostawca, Wiedeń, Kertori skład: Operngasse 16, Fabryka XIII i (Hietzing), Rudolstadt, Norymberga, Olfen (Swajcarja), Rotterdam, St. Petersburg, New York.

Kto lubi muzykę i zamierza kupić mezb. instrument muzyczny, ten stać najnowocześniejsze, najlepsze i najnowocześniejsze instrumenty muzyczne z okragłymi stalowymi tarczami nut, a kto pragnie nabyć aparat mówiący, ten niech zażąda cennik aparatów mówiących; znajdzie w nim wykaz najlepszych aparatów mówiących. (1425—3)

Prawo, zastrzeż. Każde naśladowanie karnie! **Jedynie prawdziwym jest tylko Thierry'ego Balsam** z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica”, 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5. — **Thierry'ego maść babkowa** przeciw wszelkim nawet starom ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 stoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: **Apotheker A. Thierry** in Pragrad bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach, Proszury i t. p., listów dziękczynnych gratis franko.



Skład główny: **Franz Joh. Kwizda** c. i. k. austr.-węg. król. rum. i książ. bułg. Dost. Dwor. — Aptekarz obw. Korneuburg bei Wien.

Kasiu! Kasiu!

Zanim się nie uda do Górki na Floryjańska 21, niech oczyści i odprusuje trzela poperować gdzie co biaknje, i niech da próbki na nbranie anglezowe i mundur studentki. i spytaj się — bo podobno damskie zakłady robi ładnie. Bo co do męskiego to wiem, że ma krój wypraktykowany według angielskich żurnali i wykonywa dokładnie. Dlatego też w tak krótkim czasie zdobył zaufanie tak miejscowych jak i zamiejscowych gości. Adres:

Pierwsza postępowo pracownia krawiecka
Piotr Górka
Kraków, Floryjańska 21.

Liniment. Capsici comp. zastąpienie **Pain-Expeller**, jest poważnie znane jako wysmienito, bole usmierające oieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kocięcina”, wienozas jest pewność, że nie otrzymacie wyrobów oryginalnych. **Apteka Dr. Bichtera** pod „złotym lwem” w Pradze, ulica Białbiety **No. 5 nowy.** Wytłacz codziennie.

Pierwszy i największy w kraju SKŁAD MASZYN do szycia i haftu wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.

Nauka haftu bezpłatnie Cenniki franco Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy **Józef Iwanicki**, mechanik i specjalista, **LWÓW, Hotel Żorza.**

Drukarnia demowa Każdy sam dla siebie drukarzem. Z obok wyszcz. odmianami, może każdy natychmiast drukować. Karty wizytowe lub adresowe, zadomawienia, cyrkularze, urzędowe doniesienia zaproszenia na zebrania itd. Jedno ustawienie umożliwia 1000 odbitek. Ceny za wszelkimi przyborami: 65 liter K 1 — 255 liter K 4.80 90 " " 1.40 394 " " 6 — 120 " " 2 — 468 " " 7.20 140 " " 2.40 650 " " 10 — 211 " " 4 — 809 " " 12 — Eleg. met. pudełka zaw. trwałą poduszkę do farby, 1 met. oprawy na lit. i 1 szczytce. **J. Lewinson**, fabrykująca plecyci. — Tel. 12179. WIEN, 1176, Adlergasse 12. Zamówienia poszukiw. Cenniki gratis.

Magazyn nowości
Bolesława Wierzejskiego
dawniej F. A. GRIGAR
w Krakowie - Rynek gł. - Linia A-B - Hotel Drezdeński

Poleca:
Dla Panów: Bieliznę, krawaty, rękawiczki, kapelusze, czapki, laski, parasole, kalosze, pantofle, kamasze etc.
Perfумы i artykuły toaletowe: Perfумы w różnych i najmodniejszych zapachach, wody do ust i na włosy, pudry, puszki, pasty i kosmetyki, szczotki do zębów i rąk, gąbki mydelka, brzytwy zwykłe i bezpieczeństwa.
Przybory do gier: Karty i sztony, szachy, szachownice, arcaby, domino, kości.
Przybory do podróży: Kufry, walizki, torby, pledy, kocy, paski, rulony, manierki, flakony na perfумы.
Wyroby galanteryjne: Portmonetki ze skór i metalu, pularesy, ty-

tenierki, tabakerki, popielniczki, łańcuszki do zegarków, kasetki z drzewa na cygara, drobiazgi, kasetki z pluszu na roboty ręczne damskie.
Przybory do palenia: Tutki „Kosmos“ z fabryki Stan. Wołoszyńskiego, cygarniczki piankowe, bursztynowe i drewniane, fajki tureckie i angielskie, cybuchy, maszyny do robienia papierosów.
Towar wyborowy. Ceny umiarkowane.
Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą opłatnie.

Thierry'ego Balsam z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica”, 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5. — **Thierry'ego maść babkowa** przeciw wszelkim nawet starom ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 stoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: **Apotheker A. Thierry** in Pragrad bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach, Proszury i t. p., listów dziękczynnych gratis franko.

Unterthemenau Roczný zbył przeszło 5000 wagonów.
Unterthemenau
Unterthemenau
Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Siechtenstein
Unterthemenau przy Sundenburgu

Poleca:
Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na t. otoczą, dla dworków kolej, mleczarni, stajni, podworców i t. d., dalej płyty m. zające w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwojnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cege klin kerową (prasowaną na suchu o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną wilgotno do budowy kanałów) płyty ściennie i do fasad, cege gładzoną do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwoną i glazurowaną, rury do drenowania, kaffe do palenisk.

Dr. Kovács'a pasta na ręce W używaniu nieprześcigniona, czyni ręce piękne i białe w przeciągu 3 dni. **Stoik 1 k. 20 hal.**
„International“ niszczyciel włosów go i pierwszego na świecie niezbędnego do czyszczenia włosów z twarzy i rąk. **Flaszka 6 k.**
Wysła za pobraniem pocztowym
Mariahilf-Apotheke, Budapest, Liszt Ferencz tér 20. Do nab. we wszystkich aptekach i drogueryjach

Grand Prix na wyst. światowej w Paryżu 1889. K wizdy
Fluid restytucyjny. Woda do mycia koni. Cena flaszki k. 2.80. Przeszło 40 lat w stalniach dworskich i wyścigowych w używaniu, do wzmocn. przed i po wielk. biegach, przy stwardn. stawów itd. czyni zdolnym konia do nadzwyczajnych biegów i treningu.
Kwizdy fluid restytucyjny. Znak ochronny winieta i opakowanie prawnie zastrzeżone. — Prawdz. tylko z obok umieszczonej marką ochr. Do nab. w aptekach i drogueryjach. Ilustr. cenniki darmo i opłatnie.

Sprzedaj Głazdkobai!
Mebli, Dywanów, Łasler, Obrazów, Fortepianów, Magazyn Porcelany i Srebra, Broni. Z opnstem 10 proc. w Zakładzie Komisowym M. Telesznickiej
ulica Szewska Nr. 10, i p.

Darmo i opłatnie wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilust. katalog główny z przeszło 3000 rycin, doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. Ciekawostka Dworu **Karls Konrad** wysyła instrumentów muzycznych **Brix nr. 477** (Czeolky). Skrzyżce szkolne po kor. 4.80, 5.50, 6. —. Do tego skrzyżce skrzyżcowy kor. — 80, 1. — 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie. Żądno ryżka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (1585)

450.000 K. tytułem głównej wygranej w 13 ciągnięciach 13 do roku daje pięć następujących kuponów: **losu aust. czerw. Krzyża, losu włoskiego czerw. Krzyża, losu węgiersk. czerw. Krzyża losu Bazylika, losu Serbsk. państ. (tyton).** Najblizsze ciągnięcie już **d. 1. 14. stycznia 1908**

Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K. 71.25 lub na **32 raty miesięczne po K. 2-50**

Po przesłaniu pierwszej raty K. 2-50 prześlę, otrzymuję kupujący dokument sprzedaż stempowany, wystawiony podług przepisów ustawy z seryami i numerami ciekawych, do których ma wyjątkowe prawo gry, i wszystkie wygrane są jego wyłączną własnością.
Stali zastępcy miejscowi potrzebni w całości. [1651]
Dom bankowy i kantor wymiany „**Mährisch-niederbster.** Merkur”
Berno (Mor.) ul. Nowa Nr. 20.

Ważne dla Pań
H. Bogdanowicz
Kraków, ul. Floryjańska 1, 9 (w podwórku)
polecą firma

Największa w Krakowie i okolicy Parowa Fabryka wódek Polskich Romana Marczyńskiego

Półwie Zwierzyniec, „Pałac“ 20, telefon Nr 77, tuż za rogatką,

poleca po niskich cenach prawdziwe i odležałe nalewki owocowe, likiery, rumy, araki i keniaki na miary, flaszki i kieliszki.

Ceny pomimo podrożenia spirytusu, nadzwyczaj tanie, towar znakomity.

Zamówienia odwrotną pocztą.



Budziki z świecą tarczą
Koron Koron
Z dzwonkiem zw. 2.40 Budzik kolej. 5.—
Z 2 dzwonekami 3.— „ z dzwonkiem
Z tarczą świecącą 3.20 wież. i biciem 6.—
Marki J. Prima 4.— „ z muzyką 10.—
3 lata pisemnej gwarancji Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy
Wysyłka za pobraniem
Max Böhnel, Wien, IV.,
Margarethenstrasse 27.
Żądajcie mego cennika obejmującego 5000 rycin darmo i opłatnie (1359)

BACZNOŚCI!! BACZNOŚCI!!

Ważne dla Panów Krawców!

Niniejszem pozwalam sobie zwrócić uwagę wszystkich PT. Towarzyszów krawieckich na mój **wybitny i doskonały system kroju, którego nauki zaczęły udzielać z początkiem stycznia 1907 w Krakowie** w Hotelu po cenach niższych

Honorarium za cały kurs dzienny wynosi **60 kor.** wieczorny **30**

Wykłady będą się odbywać pod osobistym kierownictwem dyrektora, który gwarantuje za teoretyczne i praktyczne wykształcenie uczni. — Zgłoszenia do 20 grudnia b. r. uprasza tymczasowo do Administracji Dziennika.

O liczny udział uprasza za Dyrekcyę Polskiej Szkoły dla Krawców **J. Plewczyński.**

Chcesz pan dobrego rumu!

W takim razie możesz go sobie sam w domu znacznie taniej i daleko lepiej sporządzić.

1 flaszka Ia Jam. esencji rumowej do samoistnego łatwego przyrządzenia 5 litrów najlepszego rumu Jamaika 60 ct. każda flaszka. Esencja likierowa do wyrobu około 3 litr. najlepszych likierów jak: Allasch, Altvater, Chartreuse, Mogador, Karlsbadzki gorzki, Alpenkönig puncz itp. 60 ct., 3 flaszki tylko zł. 1.50 wysyła pojed. flaszki tylko za nadesł. należności z góry (także w markach). 3 flaszki także za pobraniem poczt. opłatnie do każdej stacyi pocztowej z dokł. sposobem użycia.

Hitschmanns Esenzen-Erzeugung, Humpoletz 64 Czechy, Tysiące uznań! (1591)

Proszę żądać gratis i franko



mego bogato ilustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

Hanns Konrad c. i k. dost. Dworu. Pierwsza

Fabryka zegarków w Brüx Nr. 709 (Czechy).

Szwajcarski patent. zegarek system Roskopf K. 5. Rejestrowany remontoir kotwicowy Adler-Roskopf K. 7. Prawdziwy remontoir srebrny K. 8.49. (1921)

Wina węgierskie

dla smakoszy i znawców

Są to osobliwe wymienne gatunki.

Zieleniak 1 gar. 6 flasz. zł. 2.40

Samarodner 1 „ 6 „ „ 3.—

Hungarja **Hegelayskie** 1 „ 6 „ „ 4.—

wytrawne **Tokayskie** 1 „ 6 „ „ 5.—

wytrawne poleca

Handel Jakóba Piętki w Podgórzu.

Odbierasz z Krakowa odsyłam do domu.

ANTONI HAWELKA

w Krakowie, Ces. Król. Dost. Dworów, poleca na nadchodzące

ŚWIĘTA i KARNAWAŁ

Ryby morskie:

Turboty, Sole, Szterlety, Homary, Krewetki, Ostrygi, Aupiki i Majonezy rybne.

Ryby rzeczne:

Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz Łososie i Pstrągi złociste, Sigi.

Zwierzynę i Ptactwo dzikie, Kapłony, Pulardy styryjskie, tuczone. Pasztety strasburskie i z dziczyzny, Szynki praskie, Jabłka, Gruszki, Mandarynki, Owoce fransuskie „Fruits Glaces“, Winogrona świeże słodkie i Ananasy świeże.

Miód w plastrach i Bakalie. Porter oryginalny angielski, wyśtały, Ponczowa Esencya, Likieri holenderskie, francuskie, stara Zytniówka, wina szampańskie najpierwszej marki oraz smaczne wina stołowe węgierskie.

Przesyłki na prowincyę odwrotnie.

Telegram: HAWELKA, KRAKOW.—Telefon Nr. 330.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy Skład

Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]

KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacye wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami **35 złr.**

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.



МОНОПОЛЬ
HERBATA Z RĄCZKĄ

DO NABYCIA W CAŁEJ GABICY!

JUBIUSZ GROSSE
KRAKÓW, Pałac Spleki

